A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) | Czwartek, 17 kwietnia | Nr 92 (2281)

Na Zlot ZMP



Młodzież Nowej Huty radośnie przyjęła apel Zarządu Głównego ZMP w sprawie Zlotu w Warszawie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Na zdjęciu: ZMP-owiec Tadeusz Styczek przy wierceniu otworów w konstrukcji stalowej osiąga 240 proc. normy.

(Foto — CAF)

W przededniu wielkiego święta narodu polskiego

Warty produkcyjne

zaciągają w całym kraju masy pracujące

dla uczczenia 60 rocznicy urodzin

Prezydenta RP Bieruta

W przededniu wielkiego święta narodu — 60 rocznicy urodzin Przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydenta RP Bolesława Bieruta kopalnie, huty, stocznie, fabryki, gromady, PGR-y, POM-y przybierają odświętny wygląd. Robotnicy, którzy w dniach czynu i obecnie podczas wart na cześć Prezydenta Bieruta odnoszą poważne sukcesy produkcyjne zatknęli na swych maszynach czerwone proporczyki. Na szybach kopalń i w halach fabrycznych widnieją portrety Prezydenta.

Cały kraj żyje hasłem Wart na cześć Prezydenta Bieruta.

„Twoje urodziny uczcimy zwiększoną wydajnością pracy" — taki napis umieścili młodzi robotnicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn pod portretem Prezydenta Bolesława Bieruta w wielkiej hali oddziału mechanicznego.

Brygada młodzieży im. Hanki Sawickiej, realizując swoje zobowiązania, podniosła wydajność pracy ze 178 do 193 proc.

Członkowie brygady postanowili do dnia 18 bm. zwiększyć wykonywanie normy dziennej o dalszych 10 proc.

*

Począwszy od 11 bm. tysięczne rzesze włókniarzy w całym kraju stanęły do pełnienia zaszczytnych Wart na cześć Towarzysza Bieruta. W dniu 16 bm. na wartach na cześć Tow. Bieruta stanęło już ponad 80 tys. włókniarzy. Ogółem wartość zobowiązań, zrealizowanych dotychczas przez włókniarzy okręgu łódzkiego przekracza sumę 25 mil. zł.



Młodzież szkolna bierze czynny udział w ogólnej akcji zbiórki złomu, która w całym kraju rozpoczęła się 15 bm. i trwać będzie do końca czerwca br.

Na zdjęciu Magda Zawidzka uczennica szkoły nr 143 w Warszawie która posiada najlepsze wyniki w zbiórce złomu.

(Foto — CAF)

Bilans konferencji moskiewskiej

Z górą tydzień trwające obrady międzynarodowej konferencji gospodarczej w Moskwie zostały zakończone.

W oparciu o bogaty materiał myślowy i faktyczny, który dała międzynarodowa konferencja gospodarcza w Moskwie, można uczynić próbę zbilansowania jej wyników w formie następujących pozycji:

1 Konferencja moskiewska ustaliła w atmosferze jednomyślnej zgody bezsporność faktu, że stworzenie żelaznej bariery w dziedzinie stosunków handlowych między jednymi krajami a drugimi jest jedną z głównych przyczyn ogromnych trudności, przeżywanych przez szereg krajów kapitalistycznych, trudności, które w szeregu wypadków są równoznaczne z katastrofą gospodarczą. Zniesienie tych barier, stworzonych przez politykę dyskryminacyjną Stanów Zjednoczonych, przyczynić się musi do radykalnych zmian stosunków, w szczególności do poważnego zmniejszenia bezrobocia i podniesienia poziomu życiowego mas pracujących.

2 Konferencja moskiewska przyczyniła się do tego, iż przedstawiciele świata kapitalistycznego, licznie na niej reprezentowani, mogli skonfrontować doniosłe słowa Józefa Stalina o możliwości współistnienia i współpracy gospodarczej krajów o różnych systemach gospodarczych z rzeczywistością radziecką, która mówi o wielkim rozmachu i tempie budownictwa pokojowego, a więc takiego budownictwa, dla którego pokojowa współpraca ze wszystkimi krajami na zasadzie „równi z równymi" jest podstawową przesłanką polityki gospodarczej.

3 Konferencja moskiewska ustalając podstawowe zasady nie krępowanej i ożywionej wymiany towarowej między krajami całego świata, nie zagubiła się jednak tylko w teoretycznych rozważaniach, co prawda ogromnej podstawowej wagi, ale dała w szeregu przemówień przedstawicieli różnych krajów obraz konkretnych możliwości ożywienia, rozszerzenia i pogłębienia tych stosunków. Operowano faktami i liczbami o niezwykle sugestywnej mocy. Na tle tych przemówień wybijała się w szczególności wypowiedź przedstawiciela Zw. Radzieckiego, który nie tylko w globalnych liczbach, ale nawet w odniesieniu do poszczególnych krajów kapitalistycznych nakreślił wielkie możliwości poważnego zwiększenia wymiany towarowej między Zw. Radzieckim a tymi krajami.

4 Konferencja podjęła uchwały, mówiące o tym, iż handel międzynarodowy powinien opierać się na równouprawnieniu stron i uwzględnić szczególną konieczność rozwoju przemysłu krajów zacofanych.

5 Zgodnie zresztą z zapowiedzią organizatorów konferencji stworzono w czasie obrad możliwość zawarcia konkretnych transakcji handlowych między poszczególnymi partnerami. Bardzo poważnych transakcji rzędu setek milionów dolarów dokonano ze Związkiem Radzieckim i Chinami Ludowymi. Wiadomo również o innych transakcjach na poważne milionowe sumy.

6 Dzięki stworzonej na konferencji moskiewskiej atmosferze okazała się możliwość tak zgodnej współpracy gospodarczej między przedstawicielami krajów o różnych systemach gospodarczych, iż wszystkie uchwały końcowe niezwykle doniosłej wagi zostały przyjęte jednomyślnie. Jest to bodaj jeden z największych sukcesów konferencji moskiewskiej.

7 Niezwykłej doniosłości osiągnięciem konferencji moskiewskiej jest dojście jej wszystkich uczestników do przekonania, że tego rodzaju konferencje są pożytecznym i celowym narzędziem w kierunku zbliżenia narodów na podstawach międzynarodowej współpracy gospodar-

c.d. str. 2

Pierwsze cegły opuszczą wkrótce cegielnię gigant

Trwają końcowe przygotowania do uruchomienia największej i najnowocześniejszej w kraju cegielni w Zielonce. Robotnicy, technicy i inżynierowie zwycięsko przełamując trudności, realizują zobowiązania przedterminowego uruchomienia tego obiektu, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja.

Już wkrótce z potężnego 22-komorowego pieca cegielni - giganta w Zielonce wyjdą pierwsze cegły na budowę nowych fabryk, nowych osiedli robotniczych i szkół.

„Życie i działalność Prezydenta Bieruta" — oto nowy cykl audycji radiowych

Dzisiaj w przeddzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta Polskie Radio rozpoczyna cykl audycji słuchowiskowych poświęconych życiu i działalności Prezydenta Polski Ludowej.

Pierwsze słuchowisko nosi tytuł „Dzieciństwo". Akcja rozgrywa się w mieście rodzinnym Prezydenta, Lublinie. Słuchowisko to nadane zostanie dzisiaj o godzinie 19,30 w obu programach.

Od 2 maja — „Dni Krakowa"

W roku bież. festiwal sztuki „Dni Krakowa", który rozpocznie się w dniu 2 maja, będzie przeglądem sił artystycznych oraz dotychczasowego dorobku kulturalnego miasta. W imprezie tej wezmą udział niemal wszystkie placówki i instytucje kulturalne, przede wszystkim zaś krakowskie muzea, zespoły dramatyczne zawodowe i amatorskie oraz Państwowa Filharmonia.

W Muzeum Narodowym otwarta zostanie ogólnopolska wystawa, poświęcona Leonowi Wyczółkowskiemu, zorganizowana z okazji 100 rocznicy jego urodzin.

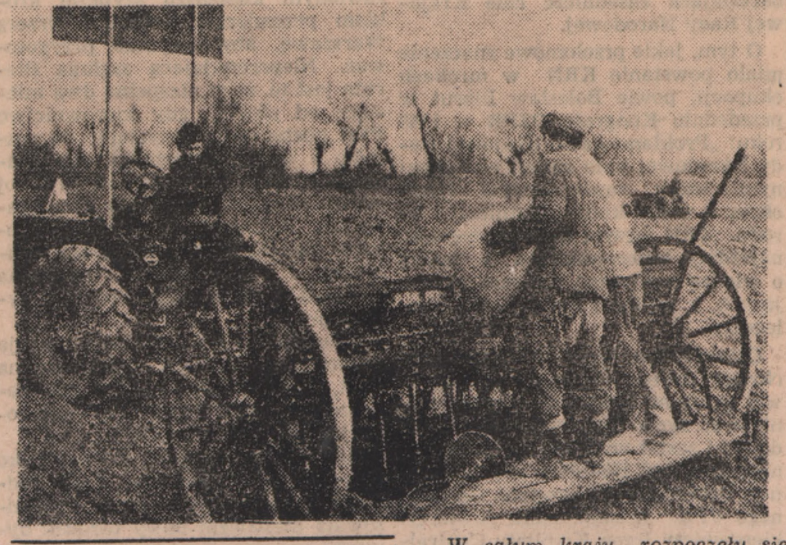
Państwowe Teatry Dramatyczne wystawią sztukę Romana Brandstaettera „Król i aktor", Teatr Kolejarza — „Popas Króla Jegomości" A. Grzymały-Siedleckiego; Teatr Młodego Widza — sztukę Morstina poświęconą Mikołajowi Rejowi pt. „Polacy nie gęsi".

Obchody w ZSRR ku czci Leonarda da Vinci

Społeczeństwo radzieckie obchodziło 15 bm. 500 rocznicę urodzin genialnego artysty włoskiego — Leonardo da Vinci. W całym kraju odbyły się liczne akademie oraz specjalne sesje naukowe poświęcone życiu i twórczości geniusza.

Cała prasa radziecka zamieściła artykuły, w których charakteryzuje życie Leonarda da Vinci oraz jego dorobek artystyczny.

Siew pokoju



W całym kraju rozpoczęły się już siewy. M. in. brygada traktorowa z POM-u w Kozerkach woj. warszawskie rozpoczęła już prace wiosenne na polach spółdzielni produkcyjnej w Nowym Kazuniu w pow. grodziskim.

Na zdjęciu: Siew owsa selekcyjnego. CAF — fot. Nowosielski

„Halka" w Ałma-Ata

Państwowy Akademicki Teatr Opery i Baletu im. Abaja w Ałma-Ata — stolicy Kazachskiej SRR wystawił w tych dniach „Halkę" Moniuszki.

Przyjęcia w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 16 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego RP w Egipcie Jana Drohojowskiego, który po odwołaniu go z Kairu przybył do Warszawy.

Znaczne korzyści z rejestracji macior

W celu zabezpieczenia na przyszłość najbardziej wartościowych sztuk zarodowych do dalszego zwiększenia stanu ilościowego oraz polepszenia jakości hodowlanej trzody chlewnej, przeprowadzona była w całym kraju rejestracja macior. Chłopi, rozumiejąc znaczenie rejestracji oraz korzyści w postaci szeregu ulg i udogodnień, które zapewnia ona rolnikom, chętnie rejestrowali swoje maciory.

Korzyści, jakie daje rolnikowi rejestracja, są znaczne. Na każdą zarejestrowaną maciorę uzyskuje hodowca prawo do ulgi w podatku gruntowym w wys. 60 zł oraz prawo do nabycia 350 kg węgla. Przy sprzedaży maciory zarejestrowanej, po jej kilkuletnim użytkowaniu, hodowca otrzymuje ponadto za swoją sztukę cenę wyższą o 5 proc. od obowiązującej. Niezależnie od tego posiadacze macior zarejestrowanych mają zapewnioną dla tych zwierząt specjalną opiekę weterynaryjną i zootechniczną.

Krwawe demonstracje w Bagdadzie

Jak podaje dziennik libański „Asz Szark" w stolicy Iraku w Bagdadzie odbyła się potężna demonstracja antyimperialistyczna.

Uczestnicy demonstracji protestowali przeciwko sfabrykowanym w Waszyngtonie planom tzw. „wspólnej obrony" i przeciwko umowom w sprawie nafty zawartym między rządem irańskim a angielskimi towarzystwami naftowymi. W czasie demonstracji doszło do starć między policją a demonstrantami w wyniku czego dwie osoby zostały zabite a 37 odniosło rany.

STAN POGODY

Pogodnie lub dość pogodnie ze skłonnością do lokalnych burz, zwłaszcza w dzielnicach centralnych i południowych. Stopniowy spadek temperatury.

Katastrofalna powódź w USA

100 milionów dolarów wynoszą straty materialne

Katastrofalne wylewy Missouri i Missisipi spowodowały ogromne szkody w siedmiu stanach USA. Już obecnie straty materialne obliczane są na co najmniej 100 milionów dolarów. Kulminacyjny punkt powodzi jeszcze nie minął. Wezbrane wody zagrażają m. in. miastu Omaha (stan Nebraska) i różnym innym miastom w stanach Iowa oraz Illinois. Niektóre okolice nawiedzone powodzią wyludniły się całkowicie. Przeszło 100 tys. osób musiało opuścić pospiesznie swe domy.

Prezydent Truman i gubernatorzy 7 stanów zebrali się na konferencję dla omówienia środków walki z powodzią.



Chłopi z gromady Chraplewo, którzy rzucili całej Polsce wezwanie do współzawodnictwa w wiosennych siewach rozpoczęli już wykonywanie swoich zobowiązań.

Na zdjęciu: ob. Kubiak jeden z z przodujących chłopów gromady Chraplewo przystępuje do siewu.

(Foto — CAF)

List budowniczych Pałacu Kultury i Nauki do Prezydenta Bieruta

Do
Pierwszego Budowniczego
naszej ukochanej Stolicy
Towarzysza Bolesława Bieruta
Warszawa - Belweder.

Drogi Towarzyszu Prezydencie!

My, załoga przedsiębiorstwa robót wydzielonych robotnicy, technicy, inżynierowie i pracownicy administracyjni przepojeni jesteśmy dumą, że nam w udziale przypadło u boku towarzyszy radzieckich budować najwspanialszy gmach Stolicy — dar narodów Związku Radzieckiego, monumentalny Pałac Kultury i Nauki.

Dla uczczenia 60 rocznicy Twoich urodzin i święta mas pracujących całego świata 1 Maja, dla zadokumentowania naszej solidarności i wdzięczności dla Związku Radzieckiego za stale okazywaną nam pomoc, za ten wspaniały dar — Pałac Kultury i Nauki, postanawiamy zwiększyć nasz wysiłek produkcyjny.

W dniu dzisiejszym załoga nasza podejmuje następujące zobowiązania:

„Załoga zobowiązuje się na dzień 1 Maja oddać do użytku na osiedlu w Jelonkach 25 budynków o łącznej kubaturze 22.440 m3.

Całkowita wartość tych obiektów wynosi 3.550 tys. zł. Uzyskana oszczędność w roboczo - godzinach wyniesie 16 tysięcy roboczogodzin, co stanowi oszczędność 288 tysięcy zł.

Amerykanie użyli gazów trujących na froncie koreańskim

Centralna koreańska agencja telegraficzna podała wiadomość o nowym fakcie zastosowania przez interwentów amerykańskich pocisków chemicznych. Agencja stwierdza, że 1 kwietnia artyleria amerykańska ostrzelała pozycje wojsk ludowych na dwóch odcinkach frontu zachodniego pociskami chemicznymi. Wiele z tych pocisków było wypełnionych gazem trującym.

Tego samego dnia o godz. 18 min. 30 w rejonie wsi Kiczon na zachód od Koranpho nieprzyjaciel ostrzelał stanowiska koreańskiej armii ludowej przeszło 60 pociskami.

Ze sportu

Pływaczka bydgoska Mrozówna wyjechała na trening do Moskwy

16 bm. w godzinach porannych odleciała samolotem do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu, grupa pływaków polskich: Gremlowski, Petrusewicz, Tołkaczewski i Mrozówna oraz kierownik Gruda i trener Czuperski.

Pobyt w stolicy ZSRR wychowanki Kolejarza Bydgoszcz — utalentowanej pływaczki Mrozówny, przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu jej kwalifikacji zawodniczych oraz uzyskania lepszych wyników.

Dzięki pokojowym wysiłkom całego narodu

dziecko w Polsce Ludowej

jest otoczone troskliwą opieką

— oświadczyła E. Pragierowa w Wiedniu

W toku dalszych obrad Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci toczyła się dyskusja nad referatami.

Jako pierwsza głos zabrała przedstawicielka Unii Południowo-Afrykańskiej Johnson. Omówiła ona wyjątkowo ciężką sytuację ludności murzyńskiej w jej kraju. 60 proc. dzieci murzyńskich umiera w wieku niemowlęcym. Większość dzieci nie uczęszcza do szkół.

Przedstawicielka Japonii Matsumoto przedstawiła w swym przemówieniu straszliwe skutki drugiej wojny światowej. Tysiące dzieci zginęło, wiele zostało bez rodziców, dachu nad głową i bez chleba.

Potworne ruiny Hiroszimy i Nagasaki — stwierdza Matsumoto — wzywają nas do walki o pokój, do walki przeciwko separatystycznemu traktatowi z Japonią.

W rezultacie przygotowań wojennych sytuacja dzieci w Japonii nieustannie się pogarsza. W roku ubiegłym sprzedano w Japonii 300 tysięcy dzieci.

PRZEMÓWIENIE E. PRAGIEROWEJ

Następnie przemawiała delegatka polska, wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Pragierowa.

My, Polacy, którzy doświadczyliśmy na sobie szczególnie dotkliwie okropności wojny i cierpień jakie przynosi ona dziecku, wiemy dobrze czym jest wojna.

Delegatka polska omówiła dalej straty, jakie poniosła Polska podczas II wojny światowej i wpływ skutków wojny na sytuację dzieci. 2 miliony sierot błąkało się po wojnie po Polsce. Polska Ludowa otacza serdeczną opieką rodzinę. Dla polepszenia bytu dzieci wprowadzono zasiłki rodzinne, które pobiera przeszło 4 miliony rodzin.

Pragnęlibyśmy, aby dzieci całego świata uniknęły tragicznego losu dzieci polskich w czasie wojny i jeszcze tragiczniejszego losu jaki dziś przypada w udziale dzieciom koreańskim. *Muszę więc podkreślić że aby zapewnić dzieciom ich prawa, trzeba przede wszystkim zachować pokój, usunąć groźbę wojny.* Musimy popierać aktywnie dążenia narodów całego świata, które żądają zakazu broni masowej zagłady. Żądamy ograniczenia wydatków na zbrojenia i użycia uzyskanych w ten sposób funduszów na najpilniejsze potrzeby dzieci.

Pragnęłabym na przykładzie Polski Ludowej przedstawić wam jaka jest sytuacja dziecka w kraju, który wszystkie swe siły poświęca pokojowemu budownictwu. Polska Ludowa postawiła sprawę dziecka jako swoje zadanie naczelne i realizuje je przy pełnym poparciu i pomocy całego społeczeństwa. Polska mobilizuje wszystkie siły narodu w obronie pokoju, niezbędnego warunku rozwoju ludzkości i szczęścia dzieci na całym świecie.

Bilans konferencji moskiewskiej

c.d. ze str. 1

czej. Toteż powołano do życia komitet współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego, który m. in. ma się zająć zwołaniem II Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. Niezależnie jednak od tego komitet ma rozwinąć szeroką działalność zmierzającą do spopularyzowania wyników konferencji moskiewskiej przy rozwinięciu akcji do rozszerzenia handlu między krajami.

8 Uchwalony przez konferencję moskiewską apel do organizacji Narodów Zjednoczonych przejdzie niewątpliwie do historii, jako ważny dokument wspólnych wysiłków przedstawicieli gospodarczych kraju o różnych systemach gospodarczych w kierunku wyjścia z impasu, w jakim się świat znalazł wskutek nie liczącej się z żywotnymi interesami poszczególnych krajów polityki amerykańskiej. Apel ten zmierza do tego, aby w najbliższych rozważaniach na temat poprawy stosunków gospodarczych w świecie poprzez usunięcie z handlu międzynarodowego sztucznych barier, wzięli udział nie tylko przedstawiciele życia gospodarczego, związków zawodowych i innych organizacji społecznych, ale również przedstawiciele rządów.

Jeśli na tle tego bilansu doniosłych wyników konferencji moskiewskiej, pragniemy wyciągnąć ostateczne saldo, to będziemy mogli w oparciu o ocenę jednego z uczestników konferencji, przedstawiciela kraju kapitalistycznego, powiedzieć, że konferencja moskiewska była wydarzeniem historycznym. Potwierdziła ona w całej pełni wszystkie zasady polityki gospodarczej państw bloku pokojowego. Ignorowanie tych zasad przez tzw. „wyższą" politykę imperialistów amerykańskich wpędziło ich sprzymierzeńców w ślepą uliczkę. Konferencja moskiewska wskazała drogi wyjścia z tej sytuacji i ich skuteczność bez naruszenia żywotnych interesów poszczególnych krajów.

DR ADOLF ATLAS

Nauczyciele dziękują Generalissimusowi Stalinowi za wspaniały dar Rządu ZSRR

Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego w imieniu wszystkich swych członków — nauczycieli, pracowników oświaty, pracowników nauki i profesorów wyższych uczelni wystosował list do Generalissimusa Stalina z wyrazami gorącej wdzięczności za hojny dar Rządu Radzieckiego w postaci gigantycznej budowy wielkiego Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

W liście tym czytamy m. in.:

„Wielki Pałac Nauki i Kultury budowany w Warszawie przez robotników i techników radzieckich, przyczyni się wydatnie do dalszego rozwoju kultury i nauki polskiej, stanie się żywym symbolem Twej troski o najwyższe dobra ludzkości — kulturę i naukę.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego jest pewny, że ten imponujący dar zapisany zostanie złotymi zgłoskami w historii kultury i nauki polskiej jako wieczysty akt najszlachetniejszej pomocy, jaką bratni i bohaterski naród radziecki wnosi w dzieło budownictwa socjalistycznego naszego narodu".

Kampania siewów wiosennych objęła już cały kraj

Trwająca od kilku dni dobra pogoda sprzyja szybkiemu rozwijaniu prac wiosennych. Jak wynika z meldunków, kampania siewna w całym kraju jest już w pełni, nawet w województwach północno-wschodnich trwają już siewy. Najbardziej zaawansowane są prace siewne w województwach poznańskim i zielonogórskim.

Zbliżający się dzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta mobilizuje indywidualnych gospodarzy, członków spółdzielni produkcyjnych, załogi PGR oraz załogi państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych do przyspieszenia tempa prac w celu jak najszybszego wykonania podjętych zobowiązań.

W woj. bydgoskim codziennie wzmaga się tempo prac siewnych, do 15 bm. zasiano znaczny obszar kłosowych. Przoduje pow. Aleksandrów, w którym 50 gromad zakończyło całkowicie siew kłosowych. W powiecie tym wyróżniają się sprawnym i dokładnym siewem chłopi w gminach Lubanie, Ruszkowo i Sedzin.

Szczególnie sprawnie przebiegają siewy w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. Jeszcze przed świętami 17 spółdzielni produkcyjnych zasiało wszystkie kłosowe. Wśród PGR-ów przodują zespoły Osięciny i Kruśliwiec, w których większość gospodarstw zakończyła siew kłosowych i przystąpiła do siewu dalszych roślin oraz do przygotowania stanowisk pod okopowe.

Waszyngton obawia się „niebezpiecznych nastrojów" w Ameryce Południowej

Jak donosi z Waszyngtonu dziennik „Avanti", Departament Stanu, Departament Obrony i specjalny „Urząd do spraw wojny psychologicznej" opracowały plan „szczególnych zarządzeń" dla walki z „niebezpiecznym szerzeniem się nastrojów antyamerykańskich i antymilitarystycznych" w krajach Ameryki Łacińskiej. Wyrazem tych nastrojów są m. in. coraz energiczniejsze żądania wznowienia stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i z krajami Europy wschodniej. Ostatnio jeden z zastępców sekretarza Stanu USA Miller odbył rozmowy z przedstawicielami dyplomatycznymi krajów południowo — amerykańskich w sprawie zarządzeń „proponowanych" przez Waszyngton.

40-lecie urodzin Kim-Ir-Sena

W związku z 40 rocznicą urodzin wodza narodu koreańskiego — Kim Ir-Sena, prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej powzięło uchwałę o wmurowaniu tablic pamiątkowych we wsi Mangindiu na domie, w którym urodził się i spędził lata młodzieńcze Kim Ir-Sen oraz w miejscowości Boczonbo, gdzie Kim Ir-Sen kierował akcją przeciwko imperialistom japońskim. Uchwała przewiduje ponadto, że w mieście Hesanczin, skąd Kim Ir-Sen rozpoczął walkę przeciwko imperialistom japońskim, zbudowana zostanie szkoła średnia im. Kim Ir-Sena.

Rada ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ufundowała stypendia im. Kim Ir-Sena dla słuchaczy wyższych uczelni.

Prawnicy - demokraci obradują w Wiedniu

W Wiedniu rozpoczęły się 16 kwietnia trzydniowe obrady sesji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów.

Sesja omówi działalność sekretariatu generalnego Zrzeszenia i sprawozdanie Komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów o wynikach badania zbrodni wojennych, dokonywanych przez amerykańskie siły zbrojne w Korei, oraz stosowania przez agresorów broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach. Ponadto na sesji omówiona będzie sprawa traktatu pokojowego z Niemcami i uzasadnienie tego traktatu w świetle prawa międzynarodowego oraz inne zagadnienia.

Sport

TENISIŚCI I PIŁKARZE ODJECHALI DO NRD

We wtorek, 15 bm. z Dworca Głównego w Warszawie odjechali do Berlina tenisiści polscy oraz drużyna piłkarska CWKS. Sportowcy polscy rozegrają w Niemieckiej Republice Demokratycznej towarzyskie spotkania z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej.

W skład ekipy tenisistów wchodzą: Popławska, Kwiatek, Radzio, Licis, Niestrój, Chytrowski oraz junior Wilczek.

SUKCES SZACHISTÓW POLSKICH

W Goerlitz zakończył się międzynarodowy, drużynowy turniej szachowy z udziałem zespołów Polski, Węgier i NRD. Poza konkursem w turnieju wziął również udział drugi zespół NRD.

Turniej zakończył się zwycięstwem Polski 14,5 pkt przed Węgrami — 9 pkt., NRD — 6,5 pkt., i NRD II — 5,5 pkt.

Szachiści polscy pokonali w drugim dniu w turnieju Węgry 6:4, co jest dużym sukcesem Polaków, ponieważ Węgrzy wystąpili w bardzo silnym składzie z Barczą, Szabo, Benko i Szily na czele.

W ostatnim dniu Węgrzy zremisowali z NRD 5:5a Polska wygrała z NRD II 6:4.

KONKURS SPORTOWY IKP nr 4, 5, 6.

TRÓJMECZ SPORTOWY

ZS „GWARDIA"

Bydgoszcz, 20 kwietnia 1952 r.

4

Godz. 10.00, stadion letni ZS Gwardia

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY

1) ...., 2) ...., 3) ....

Nazwisko ....

Adres ....

5

Godz. 11, stadion Spójni, ul. Nakielska

„DERBY" PIŁKARSKIE II LIGI

KOLEJARZ — GWARDIA

Bydgoszcz — Bydgoszcz

Wynik .... (do przerwy ....)

Nazwisko ....

Adres ....

6

Godz. 16.00, stadion letni ZS Gwardia

M[illegible] ŻUŻLOWY

UNIA — GWARDIA

Leszno — Bydgoszcz

Wynik .... dl[illegible] ....

Najlepszy czas dnia uzys[illegible] ....

....

Nazwisko ....

Adres ....

Życie i działalność Bolesława Bieruta (VI

PRZED ŚWITEM

Partia, klasa robotnicza, cały naród poniosły w 1943 r. bolesne, niepowetowane straty. Setki najofiarniejszych, najbardziej oddanych członków ginie w walkach partyzanckich, w lochach gestapo, z rąk rozwydrzonych zbirów NSZ i agentów londyńskich. W samej Warszawie wróg mierzy coraz celniej.

W lipcu został aresztowany i następnie zamordowany w Oświęcimiu członek KC PPR, wybitny działacz rewolucyjny w okresie międzywojennym, poseł na Sejm Śląski — Józef Wieczorek. „Zetknąłem się z nim w więzieniu w Zagłębiu Dąbrowskim — wspomina Bierut. — Był to górnik, wybitny społecznik, były powstaniec śląski, postać powszechnie znana i ceniona w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim".

Następnie we wrześniu tegoż roku aresztowany został członek KC PPR Janek Krasicki. Podczas przewożenia wyskoczył z samochodu. Gestapowcy dali serię wystrzałów — Janek padł na ulicy. „Była to postać świetlana — mówi o nim Bierut. — Chłopiec 22-letni, o wyjątkowej inteligencji, nieustraszony, niezwykle oddany. Posiadał w organizacji młodzieżowej, której był przywódcą i w Partii olbrzymi autorytet. Jego śmierć była dla nas wszystkich bardzo ciężkim ciosem".

W listopadzie wrogowi udało się zadać ruchowi wyzwoleńczemu niezwykle dotkliwy cios. Gestapo ujęło sekretarza generalnego Partii — Pawła Findera i członka KC PPR Małgorzatę Fornalską. Umieszczono ich na „Pawiaku" i w ciągu wielu miesięcy poddawano torturom. Gestapowcy nie zdołali ich złamać. Pozostali nieustraszonymi przywódcami w wielkiej bitwie prowadzonej przez Partię klasy robotniczej o wolność i Jutro narodu, świecąc przykładem hartu, poświęcenia i wytrzymałości. W lipcu 1944 r. — u progu wolności — zostają oboje na Pawiaku rozstrzelani.

Szczególnie ciężko przeżywał Bolesław Bierut aresztowanie i dalszy tragiczny los Findera i „Jasi". Najdrożsi towarzysze — najbliżsi przyjaciele, Finder był długoletnim współtowarzyszem niedoli więziennej. Z Jasią łączyło go wiele lat wspólnych trosk i radości w pracy partyjnej i serdecznej przyjaźni. Należała do tych bliskich osób, które zdając sobie sprawę z ogromnej wagi jego działalności dla sprawy, otaczały go najczulszą opieką. „W przededniu jej aresztowania — wspomina Bolesław Bierut — widziałem się z nią, wzięła ode mnie niepotrzebne mi już papiery. Jak mi coś nie było bezpośrednio potrzebne do pracy, starała się sama to przenieść, abym się niepotrzebnie nie narażał. Istotnie, kobietom w tych miesiącach było łatwiej poruszać się w Warszawie niż mężczyznom. Z „Pawiaka" otrzymałem od niej dwa razy „grypsy". Zdawała sobie sprawę, że jej położenie jest beznadziejne...".

Jest rzeczą dzisiaj stwierdzoną, że aresztowanie Pawła Findera, M. Fornalskiej, J. Krasickiego, jak i innych działaczy PPR spowodowane było przez elementy związane z reakcyjną delegaturą londyńską i współpracujące z gestapo, przez byłych dwójkarzy, którym Spychalski ułatwił przeniknięcie do oddziału informacji Sztabu Gwardii Ludowej. Prowokacje te były częścią składową całego arsenału plugawych środków, przy pomocy których reakcja polska usiłowała przeciwdziałać rosnącym wpływom PPR.

*

Dawno minęła północ. Nastaje mroźny ranek 1 stycznia 1944 r. W dwupokojowym mieszkaniu przy ul. Twardej w Warszawie trwa jeszcze posiedzenie dwudziestu dwóch przedstawicieli 12 podstawowych grup i organizacji demokratycznych — pierwsze, historyczne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej. Zbliża się godzina szósta — obrady mają się ku końcowi. Bolesław Bierut jednomyślnie obrany przewodniczącym jedynej prawdziwej reprezentacji politycznej narodu polskiego, zamyka posiedzenie. „Rozchodzimy się w poczuciu spełnionego obowiązku i odpowiedzialności przed narodem w tak przełomowym i historycznym momencie dziejowym" — rozlegają się końcowe słowa przewodniczącego.

Posiedzenie było długie i pracowite. Uchwalono na nim szereg niezmiernie doniosłych dokumentów. Najważniejsze z nich, to statut tymczasowy rad narodowych, ustalający tryb powstawania i działalności terenowych rad narodowych, to dekret o powołaniu i organizacji zbrojnego ramienia KRN — Armii Ludowej, powstałej z połączenia Gwardii Ludowej i części Batalionów Chłopskich, to zarządzenie w sprawie karania inicjatorów walk bratobójczych, zdrajców i osób współpracujących czynnie z okupantem, to wreszcie deklaracja określająca zasadnicze cele Krajowej Rady Narodowej.

O tym, jakie przełomowe znaczenie miało powstanie KRN w mrokach okupacji, powie Bolesław Bierut w przededniu Kongresu PZPR w 1948 roku: „Proklamowanie Krajowej Rady Narodowej było aktem rewolucyjnym, który zapoczątkował nowy okres w walce klasy robotniczej i narodu. KRN łączyła walkę przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu z walką o władzę polityczną dla mas pracujących, z walką o nowy ustrój społeczny."

Człowiekiem, który w najcięższym okresie terroru okupacyjnego kierował pracami związanymi z powołaniem do życia Krajowej Rady Narodowej i został wybrany jej przewodniczącym, był Bolesław Bierut, członek Sekretariatu Komitetu Centralnego PPR. Właśnie jemu powierzył kierowniczy trzon Komitetu Centralnego PPR ten najodpowiedzialniejszy w danej chwili obowiązek, ufając jego olbrzymiemu doświadczeniu i nieugiętej postawie rewolucyjnej.

„Niełatwe to było zadanie — opowiada jeden z bliskich w owych miesiącach współpracowników Bieruta. Właśnie w grudniu 1943 r. kiedy poruszanie się po Warszawie było szczególnie utrudnione i niebezpieczne — nierzadko groziło śmiercią — Bolesław Bierut rozwijał niezwykle ożywioną działalność. Wyłonienie KRN wymagało przecież rozmów i uzgodnienia stanowiska z organizacjami politycznymi i społecznymi, które miały wejść w skład tej reprezentacji narodu. Bolesław Bierut przeprowadzał rozmowy, wskazywał na konieczność podjęcia takiego kroku, wracał dziesięć razy do tego, co nie było jeszcze całkowicie jasne... W miarę zbliżania się terminu pierwszego plenarnego posiedzenia KRN wzmagała się praca. Trzeba było przygotować i uzgodnić materiał, który miał być przedmiotem obrad, opracować projekty statutu, dekretów, deklaracji. Spadło to również na jego barki. W wytartej jesionce i podziurawionym kapeluszu szybkim krokiem przemierzał wzdłuż i wszerz Warszawę, aby wszystko przygotować. Nieprzemijającą zasługą Bieruta jest to, że w niespełna dwa miesiące od chwili, gdy kierownictwo PPR postanowiło przystąpić do rozmów z demokratycznymi organizacjami społeczno - politycznymi i wojskowymi celem powołania demokratycznej reprezentacji narodu, dokonana została olbrzymia praca polityczna i organizacyjna, niezbędna dla tego przełomowego kroku w życiu narodu".

Powstanie KRN powitała reakcja wzmożonym atakiem oszczerstw na PPR, Armię Radziecką, Związek Patriotów Polskich i nową serią prowokacji, mordów i dywersji...

Nie skończyło się na jawnej tylko dywersji w postaci tzw. Rady Jedności Narodowej. Reakcja zorganizowała niebawem nowy ośrodek dywersji antydemokratycznej, tzw. Centralizację Stronnictw Socjalistycznych i Demokratycznych (CKL), złożoną z drobnych nie mających oparcia w społeczeństwie grupek, których trzonem była prawica RPPS „Centralizacja" stanowiła agenturę reakcji maskującą się „lewym" frazesem, na wskroś wrogą celom wyzwoleńczym ludu pracującego, wrogą ZSRR...

KWIECIEŃ 17 CZWARTEK

DZIŚ: *Roberta*

JUTRO: *Apolonii*

Dwójki kontrolne
w akcji sanitarno-porządkowej

Rozpoczęła się już w całej Bydgoszczy wiosenna akcja sanitarno-porządkowa. W tym roku opiera się ona głównie na pomocy społeczeństwa bydgoskiego oraz organizacji masowych jak Związki Zawodowe, Liga Kobiet i ZMP.

Czystość miasta przedstawia się u nas nie najlepiej. Niesforni mieszkańcy wyrzucają papiery, bilety tramwajowe itp. na chodniki zamiast do koszów na śmieci. Inna sprawa to ta, że koszów tych w śródmieściu jest stanowczo za mało. Mamy nadzieję, że zwiększenie ich ilości stanie się stałą troską Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta.

Poczynienie porządków przydałoby się również na wielu balkonach. Kiedy słońce wiosenne świeci coraz cieplej, nie powinny na nich znajdować się stare graciska, lecz piękne kwiaty, które byłyby ozdobą miasta.

Szerokie pole do popisu otwiera się dla administratorów nieruchomości. Niektóre klatki schodowe są zaniedbane. Także na strychach i w piwnicach zdarzają się nieporządki. W okresie wiosny i lata trzeba dbać szczególnie o zachowanie czystości w nieruchomościach, gdyż od brudu do chorób jest tylko jeden krok!

Dziś wyrusza na miasto kilkadziesiąt dwójek kontrolnych, które do końca bież. miesiąca zlustrują wszystkie ulice, podwórza, zakłady pracy, domy mieszkalne, szkoły zakłady zbiorowego żywienia itp. W akcji kontrolnej weźmie udział ogółem 139 osób.

Ufamy, że akcja sanitarno-porządkowa spełni całkowicie swoje zadania i wszystkim bydgoszczanom przypomni o obowiązku stałego utrzymania czystości.

Wycieczka
na Raid Motocyklowy

W związku z organizowanym w Poznaniu w dniu 20 bm. Ogólnopolskim Raidem Motocyklowym PBP „Orbis" w Bydgoszczy organizuje wycieczkę pociągiem turystycznym do Poznania.

To i owo z Bydgoszczy

„Ptaszek"



Prawdziwą sensacją jest pojawienie się w naszym mieście amerykańskiej odmiany popularnego ptaszka — bażanta.

Rysopis egzotycznego gościa: mandolina, kapelusz a la naleśnik, krawatto, wąskie spodnie, zamszówki, tudzież inne pstre szczegóły bażanciego upierzenia

Znaki szczególne: pstro w głowie oraz duże zainteresowanie przechodniów towarzyszące jego pojawieniu się na głównych arteriach miasta Bydgoszczy.

Za autentyczność powyższych danych ręczą głową bydgoszczanie, którzy w liczbie nie dającej się określić, przystawali, by dobrze przyjrzeć się „ptaszkowi".

T 40-647



Mały piesek na trzech łapkach (czwartą widocznie miał chorą) usiłował przebiec na drugą str. Al. 1 Maja w pobliżu Polskiego Radia. Najechał go jednak kierowca taksówki nr T 40-647, który go wprawdzie widział z daleka lecz któremu nie chciało się zahamować wozu. Prawdopodobnie chciał zaakcentować swoje lekceważenie dla wszystkich piesków, bo biega ich po Bydgoszczy sporo, a zresztą ten pies nie był jego psem.

Smutno nam, że musimy napiętnować kierowcę, który przeistoczył się w nieprzyjaciela czworonogów. Niechaj jednak jego ujawniony numer będzie ostrzeżeniem dla innych lekceważących życie czworonogich istot kierowców samochodowych. Gwoli ścisłości zaznaczamy, że działo się to dnia 2 bm. w godzinach popołudniowych. (Bis)

Gościnny występ
łódzkiego teatru żydowskiego

Staraniem Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, oddział w Bydgoszczy przyjeżdża na jednorazowy występ do Bydgoszczy Państwowy Teatr Żydowski z Łodzi. Zespół wystawi sztukę pt. „Sen o Goldfadenie" (fantazja muzyczna). Przedstawienie odbędzie się w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy, 18 bm. o godzinie 17.

W symboliczną rocznicę
wyzwolenia obozów koncentracyjnych

Symboliczna rocznica wyzwolenia obozów koncentracyjnych obchodzona jest przez byłych więźniów kaźni hitlerowskich, przez rodziny po wymordowanych, przez szerokie masy bojowników Ruchu Oporu i ludność wszystkich krajów, które poznały jarzmo okupacji hitlerowskiej. Rocznica ta ustalona w 1947 r. została na I Międzynarodowym Kongresie b. Więźniów Politycznych w Paryżu na 11 kwietnia. W tym roku rocznica ta obchodzona będzie w niedzielę, 20 kwietnia.

W przeddzień tego dnia, to jest w sobotę, o godz. 20 przemówi w Polskim Radio prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację gen. Witold. W Bydgoszczy członkowie i sympatycy ZBoWiD wysłuchają przemówienia gen. Witolda zespołowo w świetlicy związkowej przy Al. 1 Maja 30.

Zarząd ZBoWiD prosi członków i sympatyków o jak najliczniejszy udział w zbiorowym wysłuchaniu przemówienia gen. Witolda.

Zlot przodujących harcerzy
województwa bydgoskiego

Harcerze woj. bydgoskiego od dłuższego czasu wzmożoną pracą przygotowują się, by godnie uczcić 60-tą rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta. Słuchając gawęd i prowadząc rozmowy na zbiórkach zapoznawali się z życiem swojego najlepszego Przyjaciela. Harcerze rozumieją, że najlepiej uczczą tę rocznicę zwiększeniem wysiłków w pracy dla dobra ojczyzny. Podejmowali więc zobowiązania i wykonując je upiększali swoje szkoły, sadzili drzewka owocowe, wykonywali pomoce naukowe.

W dniach od 6 do 8 bm. odbyły się powiatowe zloty harcerskie, na których harcerze podsumowali przebieg dotychczasowej realizacji zobowiązań, składali meldunki o podejmowaniu nowych i wybrali na zlot wojewódzki delegatów, którym wręczyli uroczyście meldunki o podjęciu zobowiązań i ich realizacji.

Dnia 17 bm. przodujący harcerze i harcerki z całego województwa przyjeżdżają do Bydgoszczy, by powiedzieć, jak przygotowali się do uczczenia rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta. Zlot w Bydgoszczy będzie przebiegał pod hasłem „Niesiemy plon naszej pracy w darze ukochanemu Prezydentowi".

Uroczyste otwarcie zlotu nastąpi o godz. 12 w Zarządzie Wojewódzkim ZMP, gdzie po referacie i dyskusji, o godz. 17 będzie capstrzyk i ognisko harcerskie na Pl. Bohaterów Stalingradu. Pochód kolumny ZMP-owskiej i harcerzy ze sztandarami, werblami i fanfarami ulicami miasta zamanifestuje gorącą miłość dzieci i młodzieży do naszego ukochanego Prezydenta Bieruta i gotowość do pracy dla dobra ojczyzny.

WOLNA TRYBUNA
Kobieta i kino

W piśmie Waszym w rubryce „To i owo" ukazała się odpowiedź czytelniczce w notatce „Ważna sprawa". Jakkolwiek nie miałem jeszcze wypadku, aby stojąc w kolejce przed kinem ciężarne matki kupowały bilety poza kolejką (może tylko dlatego, że rzadko chodzę do kina), tym niemniej jestem zdziwiony odpowiedzią Redakcji w tej sprawie.

Bo proszę się zastanowić: jeżeli ta osoba kupiła trzy bilety, to znaczy, że także dla dwóch innych osób, a sądzę, że te dwie drugie osoby na pewno nie są kobietami ciężarnymi. Czy wobec tego wysyłanie kobiety ciężarnej przez męża lub kogoś innego, po bilety do kina jest wyrazem grzeczności i uprzejmości w stosunku do takiej kobiety? I czy Redakcja sądzi, że jest to zdrowym objawem?

Niewątpliwie jest słuszne, że kobiety ciężarne zwolnione są od stania w kolejce przed sklepem, mają pierwszeństwo przy wsiadaniu do tramwajów, autobusów Władze w Polsce Ludowej otaczają opieką matkę i dziecko, ale nie należy tego nadużywać. Bo co innego kobieta ciężarna jako gospodyni domu czy pracująca zawodowo, a co innego kiedy kobieta ciążę wykorzystuje, aby swoim bliskim ułatwiać życie.

Dlatego sądzę, że prasa winna nie tylko uczyć fircykowatej uprzejmości i grzeczności swych czytelników, ale przede wszystkim uczciwości i poczucia honoru.

ADOLF JAGIELSKI

3 x GWARDIA
na bieżni, boisku i żużlu

Potrójną niespodziankę przygotowuje sportowcom stolicy Pomorza bydgoska Gwardia. W najbliższą niedzielę 20 bm. organizuje bowiem aż 3 poważne imprezy sportowe. Przyjrzyjmy się im w chronologicznej kolejności.

O godzinie 10 na stadionie letnim przy ul. Sportowej na otwarcie tegorocznego sezonu lekkoatletycznego odbędzie się interesujący trójmecz pomiędzy AZS Gdańsk, Kolejarzem Toruń i Gwardią Bydgoszcz. Na starcie ujrzymy czołowych lekkoatletów, m. in. Skupnego, Żbikowskiego, Lewickiego, Duneckiego, Zakrzewskiego, Bartkowiakównę, Weinberga, Masłowskiego, Szwajkowską, Orsztynowicz i innych.

W godzinę później, o 11, na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej dojdzie do sensacyjnych „derbów" piłkarskich stolicy Pomorza. Zmierzą się w nich w meczu o mistrzostwo II ligi dwaj lokalni rywale: Gwardia i Kolejarz. Nie potrzebujemy chyba dodawać jakie znaczenie przywiązują do niedzielnego spotkania oba zespoły oraz liczni kibice. Gwardia, po zwycięstwie nad swoją imienniczką ze Szczecina, będzie chciała za wszelką cenę zdobyć dalsze punkty. I jeżeli teoretycznie posiada więcej szans na zwycięstwo, to byłoby poważnym błędem nie doceniać ambicji Kolejarza Bydgoszcz, który w spotkaniu z lepszymi przeciwnikami potrafił już niejednokrot nie sprawić niespodzianki. W każdym bądź razie niedzielne „derby" Gwardia — Kolejarz dadzą nam odpowiedź, która z obu drużyn jest w tej chwili lepszą.

*

Ostatnią wreszcie imprezą sportową, organizowaną przez Gwardię będzie międzyklubowy mecz żużlowy pomiędzy wielokrotnym drużynowym mistrzem Polski — Unią Leszno i miejscową Gwardią. Pojedynek najlepszych żużlowców Polski odbędzie się o godzinie 16 na torze żużlowym stadionu letniego ZS Gwardia, którego pojemność została znacznie powiększona dzięki przebudowie trybun. Na starcie ujrzymy m. in. najlepszego żużlowca Polski Józefa Olejniczaka oraz Woźniaka, Glapiaka i innych. Barw Gwardii bronić będą Raniszewski, Bonin, Kurek, Nazimek, Malinowski, Błajda i inni.

Dla odgadnięcia rezultatów trzech tak poważnych imprez sportowych, ogłaszamy nowy konkurs sportowy, przy czym kupon (zamieszczony na str. 2) należy dokładnie wypełnić i nadesłać do redakcji IKP, Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 20.

RZECZY ZNALEZIONE

Portfel z dokumentami na nazwisko Stefan Drzycimski oraz Mieczysław Lewandowski i Jerzy Mazurowski, legitymacja związkowa Alfreda Cyprysa i klucze — do odebrania w redakcji.

KOMUNIKATY

UWAGA RACJONALIZATORZY I NOWATORZY

W dniu 17 bm. o godzinie 18 odbędzie się zebranie Zjedn. Budownictwa Miejsk. i Bydg. Przem. Zjednoczenia Budowlanego.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Młodość Chopina (15.30, 18, 20.30).
Polonia: Dziewczyna o białych włosach (16.30 i 19).
Orzeł: Carmen w Hollywood (17 i 19).
Wolność: Honor i sława (16, 18 i 20).
Gryf: Dziewczęta z baletu (17 i 19).
Bałtyk: Muzyka i miłość (17 i 19).
Mir: Pocałunek na stadionie (19).
Rozmaitości: Program aktualności (godz. 16—23).

FOTOPLASTIKON
„Nad jeziorami Bawarii i w górach Tyrolu". (godz. 9—21).

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: Teatr nieczynny.
Piątek: „Sen o Goldfadenie" (występ Państw. Teatru Żydowskiego — godz. 17).

MŁODEGO WIDZA
Teatr w objeździe.

DYŻURY

Apteka nr 39, Al. 1 Maja 5 (tel. 23-46),
Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: „Sztuka i życie" (godz. 10—13 i 16—19).
Muzeum: „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" (godz. 16—19, w środę i piątek godz. 12—19, w niedzielę 10—14).

RADIO

CZWARTEK, 17 kwietnia

6.20 Zakładanie i pielęgnacja poletek chwytnych w walce ze stonka ziemniaczaną, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Od melodii do melodii.

---

†

Dnia 15 kwietnia 1952 r. o godzinie 8 rano po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu nasz najukochańszy syn, brat, wujek i szwagier śp.

Izydor Madajewski

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 19 kwietnia br. o godzinie 10 rano z domu żałoby w Złotnikach Kujawskich, pow. Inowrocław.
O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni RODZICE i RODZEŃSTWO
Złotniki Kujawskie, w kwietniu 1952 r. (1371

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź skrytka 163 (1630k

MASZYNOPISANIA metodą nowoczesną przyśpieszoną wyuczam. — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 34-4. (2301g

SPRZEDAŻ

PIANINA, fortepiany — sprzedaje — kupuje Cichon, Bydgoszcz. Grunwaldzka 109 (2333g

MASZYNĘ do szycia „Singera" sprzedam. Inowrocław, Rynek 13 m. 6 (podwórze). (1370

ROWEREK dziecięcy 3-kołowy sprzedam. Bydgoszcz, Garbary 11-5. (2313g

WÓZEK koszykowy w dobrym stanie sprzedam. — Bydgoszcz, Maks. Piotrowskiego 16-2. (2314g

BUTY długie oficerki nr 27 nienoszone, najlepsze. Bydgoszcz, Warmińskiego 6-5 (godz. 16—18). (2328g

ZEGAREK złoty damski z branzoletką sprzedam. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2325g

PÓŁ DOMU sprzedam — lub zamienię na domek z ogrodem. Adres wskaże — IKP Bydgoszcz. (2309g

OWCZARKA alzackiego — sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 70-6. (2303g

WÓZ na 20 nowy sprzedam. Bydgoszcz, Cicha 49 (Bielawki). (2320g

AUTKO stan bardzo dobry sprzedam. Bydgoszcz, Wiejska 9-1. (2324g

FORMY do wypiekania wafli stożkowych do lodów sprzedam. Adres — wskaże IKP Bydgoszcz. (2311g

WÓZEK autko sprzedam. Bydgoszcz, Orla 24 m. 11. (2336g

WÓZEK dziecięcy autko w dobrym stanie sprzedam. Pomorska 71-5. (2329g

WÓZEK sportowy sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 92-6. (2302g

KROWĘ 6-letnią sprzedam. Sika, Bydgoszcz, ul. Bielicka 20. (2299k

PODWOZIE mocne do motoru spalinowego sprzedam. Chmielecki, Wolawapowska, poczta Bachorce, pow. Inowrocław. (2290k

KUPNO

TRAKTOR „Hanomag" — sześciobiegowy Deutz 3 kupię na części. — Bydgoszcz, Grunwaldzka 14-2. (2335g

POSADY WOLNE

POMOC domowa lubiąca dzieci potrzebna. — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 63-10. (2312g

WOŹNICA do koni i lekkich prac potrzebny od zaraz. Adres: Fr. Krause, Bydgoszcz, Chodkiewicza nr 26 (ogrodnictwo). (2321g

POSZUKUJĘ osoby do półtorarocznego dziecka za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia w godz. 17—19. Dolina 51-3. (2307g

KILKA kobiet do prac w ogrodnictwie przyjmę. — Bydgoszcz, Młyńska 2. (2305g

GONIEC potrzebny, drogeria, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 100. (2326g

PRACY POSZUKUJĄ

KSIĘGOWY dłuższą praktyką przyjmie prace zlecone. Oferty IKP Bydgoszcz „2341". (2341g

RÓŻNE

SKLEP lub część poszukuję — dobre warunki. — Oferty IKP Bydgoszcz „2306". (2306g

PLISOWANIE, elektryczne podnoszenie oczek. Firma Wroński, Bydgoszcz Pomorska 17. (2231g

UWAGA! Wysiewam truciznę na moim polu przez cały rok. Kaufka, Bydgoszcz, Libelta 14. (2330g

ODDAM pokój z kuchnią Oferty IKP Bydgoszcz „2331". (2331g

STAJNIĘ względnie garaż dla koni oraz pokoju umeblowanego w Gdyni lub na przedmieściu poszukuję. Oferty Poste Restante — Gdynia 1, W. Jaskulski. (2340g

POSZUKUJĘ wspólnika ogrodnika na gospodarstwo. Jasiński, wieś Zamość, poczta Rynarzewo, pow. Szubin. (2275g

POKOJE

POSZUKUJĘ pustego pokoju za zwrotem kosztów remontu. Oferty IKP — Bydgoszcz „2304". (2304g

DZIERŻAWY

WYDZIERŻAWIĘ sad — 28 drzewek owocowych Oferty IKP Bydgoszcz „2327". (2327g

WYDZIERŻAWIĘ gospodarstwo 12 ha na dogodnych warunkach. Jasiński, wieś Zamość, poczta Rynarzewo, pow. Szubin. (2274g

ZAMIANY

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią Włocławek na pokój kuchnią Bydgoszcz — Grudziądz. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Pilne". (1207

POKÓJ kuchnią przedpokój samodzielne śródmieściu zamienię na 2 pokoje kuchnią śródmieściu. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2319g

PRENUMERATĘ zleconą IKP przyjmują do 15-go każdego miesiąca wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze. Prenumeratę pod opaską opłacić na konto PKO nr VI—1861.

POKÓJ słoneczny 3×4,15 kuchnią 2,50×2,30 zamienię na duży słoneczny pokój kuchnią lub 2 pokoje kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „2323". (2323g

1 POKÓJ z kuchnią, piwnicą i komórką zamienię na 2 pokoje z kuchnią. — Hanki Sawickiej 10-11. (2322g

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jan Karsznia — Bydgoszcz. (2337g

ZGUBIONO przepustkę stałą ZWST 8 na nazwisko Józef Łukomski. (2317g

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F/XII 25097 na nazwisko Teresa Ziółkowska. (2308g

ZGUBIONO legitymację TMP, dowód tożsamości, kartę meldunkową na nazwisko Edwin Zirra. (2318

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Halina Bartczak, Wolęcin, pow. Lipno, woj. pomorskie. (2338g

ZGUBIONO legitymację służbową PFO na nazwisko Cecylia Górska, Bydgoszcz, Garbary 10-9. (2300g

RADIO

CZWARTEK, 17 KWIETNIA
Program II

6.05 Gimnastyka, 12.15 Muzyka, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.30 Czy znacie te ptaszki i te utwory muzyczne? 13.55 Z biegiem Wisły, 14.15 Koncert organowy w wyk. Władysława Oćwieji, 14.45 Muzyka rozrywkowa, 15.10 Audycja literacka, 15.30 Śpiewamy piosenki — audycja dla świetlic dziecięcych, 17.05 Odpowiedzi fali 49, 17.15 Program specjalny.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g. 63 cm. E-III-12074

Inteligencja techniczna w walce o plan

Wywiad z przewodniczącym

Oddziału Pomorskiego NOT

inż. Janem Kudelskim

Na Pomorzu, jak i w całym kraju powstają nowe fabryki, rozbudowują się dotychczas istniejące, rozwijają się nowe gałęzie produkcji. Wysiłkiem klasy robotniczej osiągamy coraz to nowe sukcesy w produkcji; dzieje się to przy czynnym udziale personelu inżynieryjno technicznego w swej większości zrzeszonego w Naczelnej Organizacji Technicznej. W związku z tym zwróciliśmy się do przewodniczącego Oddziału NOT-tu w Bydgoszczy insp.-inż. Kudelskiego z prośbą o poinformowanie naszych czytelników o pracy tej organizacji i udziale inteligencji technicznej w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego.

Celem Naczelnej Organizacji Technicznej, która skupia i reprezentuje polski świat techniczny jest współdziałanie w przygotowaniu i realizacji państwowych planów gospodarczych, inicjowanie i opieka nad pracami mającymi na celu postęp techniczny — wyjaśnia inż. Kudelski. — Jako jedno z głównych swych zadań stawia NOT podnoszenie kwalifikacji zawodowych inżynierów i techników oraz szkolenie nowych kadr.

Dla spełnienia swych zadań organizacja nasza współpracuje ściśle ze Związkami Zawodowymi i bierze czynny udział w szkoleniu kadr i opiece nad racjonalizatorami i nowatorami. Wystarczy powiedzieć, że w roku 1951 zorganizowaliśmy 13 kursów o różnych poziomach. Niektóre z nich jak np. kurs pomiarów szczegółowych był na poziomie wyższym, słuchaczami jego byli inżynierowie a kurs spawaczy miał na celu wyszkolenie potrzebnych dla naszego przemysłu fachowców.

NOT zrzesza stowarzyszenie inżynierów i techników różnych specjalności. Oddział pomorski zrzesza 14 stowarzyszeń technicznych.

— Które ze stowarzyszeń przejawiają szczególnie żywą działalność i na jakim polu?

— Na naszym terenie najpraktyczniejsze jest Stowarzyszenie Inżynierów i Mechaników Polskich w skrócie SIMP. Stowarzyszenie to przez swe koła zakładowe nawiązało szczególnie mocną współpracę z radami zakładowymi i organizacjami partyjnymi poszczególnych zakładów na odcinku opieki nad racjonalizatorami oraz przejawia szczególnie żywą działalność w pracach związanych z prowadzeniem radzieckich metod pracy jak metody inż. Kowalowa oraz szybkiego skrawania metali.

— W jakich zakładach pracy osiągnięcia kół zakładowych stowarzyszeń i personelu technicznego w ogóle są godne specjalnego podkreślenia?

— Wymienić tu należy koła zakładowe w Fabryce Obrabiarek do drzewa, mającej poważne osiągnięcia w prowadzaniu szybkościowego skrawania metali i metody inż. Kowalowa, Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn, Bydgoskiej Fabryce Narzędzi, Fabryce Sklejek, Tartaku nr 1, Wytwórni Sprzętu Elektrotechnicznego. W tych zakładach jak i wielu innych personel techniczny szczególnie aktywnie włączył się do walki o osiągnięcie jak największych sukcesów produkcyjnych i przezwyciężania powstających w toku produkcji trudności. Wspomnieć tu należy również o organizujących się w wielu z tych zakładów brygadach robotniczo-inżynierskich, mających na celu usuwanie wąskich gardeł produkcji i przełamanie szczególnych trudności.

— Jaki jest udział personelu inżynieryjno-technicznego w wprowadzaniu nowych metod pracy na zakładach oraz osobisty udział inteligencji technicznej w podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych?

Wszystkie nowe metody pracy wprowadzane w zakładach wymagają badań ze strony personelu technicznego, który bierze czynny udział w popularyzacji tych metod, w instruowaniu robotników o nowoczesnych sposobach pracy. Np. przy wprowadzaniu metody inż. Kowalowa personel techniczny bierze czynny udział badając czynności produkcyjne przodowników pracy i szkoląc następnie załogę. Inteligencja techniczna opiekuje się racjonalizatorami i pomaga w opracowywaniu ich usprawnień. Również podejmuje ona zobowiązania indywidualne przykładem są ostatnie zobowiązania podjęte przez wielu członków inżynierów, techników i metalowców NOT-u dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

— Jakie sukcesy i osiągnięcia ma do zanotowania NOT na naszym terenie?

— Najpoważniejszym osiągnięciem naszym jest pełniejsze jeszcze włączenie się za naszym pośrednictwem inteligencji technicznej do życia poszczególnych zakładów pracy jej twórcza postawa w walce z trudnościami i w wprowadzaniu nowych metod pracy.

Rosną szeregi inżynierów racjonalizatorów takich jak inż. Jan Przyborski, który dokonał usprawnienia w dziedzinie stopów metali kolorowych, monter Głażewski Władysław mający poważne usprawnienia w dziedzinie budownictwa lub inż. Korzeniowski, którego wybitne usprawnienie dało wielkie oszczędności w skali krajowej oraz wielu innych.

Oddział pomorski NOT ma na swym koncie do zanotowania poważny udział szkolenia kadr a w szczególności w organizacji kursów dla uprawnionych do zdobycia stopnia inżyniera oraz osiągnął poważne sukcesy w akcji odczytowo-szkoleniowej. Członkowie NOT są wykładowcami na Wieczornej Szkole Inżynierskiej w Bydgoszczy — kuźni technicznej inteligencji Pomorza. Słuchacze tej uczelni to przodujący robotnicy i technicy.

Podkreślić należy coraz ściślejszą więź łączącą nas z klasą robotniczą, której najlepsi synowie racjonalizatorzy i przodownicy są dziś członkami naszej Organizacji i biorą czynny udział w pracach NOT-u.

Rozmowę przeprowadził *T. Sokół*

Dar Prezydenta Bolesława Bieruta dla szkoły TPD w Orłowie



Ogólnokształcąca Szkoła TPD im. Bolesława Bieruta w Orłowie otrzymała w darze od Prezydenta R. P. ponad 300 tomów nowych, wydawnictw książkowych dla swojej biblioteki.

Na zdjęciu: W szkolnej bibliotece młodzież przegląda książki otrzymane od Prezydenta. *CAF — fot. Kosycarz*

Zza kulis filmu naukowego

Jak powstała „NASZA ZIEMIA"

PROBLEMY jak powstał świat, nasza Ziemia, Słońce i Księżyc, ile to lat temu było itp. interesują zawsze najszersze masy ludzi.

Ciekawe te zagadnienia były i są nadal opisywane na różne, możliwie przystępne dla laików sposoby. Ale nigdy nie mogliśmy zobaczyć tego — no, na przykład na filmie.

I napewno tysiące osób marzyło o tym, by zobaczyć taki film — wizję naukową, gdzie byłoby pokazane, jak nasza staruszka Ziemia — która powstała, jak przypuszczają uczeni, **przed 4 miliardami lat** — przybierała stopniowo kształty globu ziemskiego, jak tworzyły się na niej góry, morza, rzeki i jeziora.

Marzenia nasze spełniły się. Grupa polskich naukowców wspólnie z filmowcami pokusiła się o stworzenie takiego dzieła filmowego opartego na ścisłych badaniach uczonych. O powstaniu pierwszego polskiego filmu naukowego mówi ten reportaż.

*

Jesteśmy w atelier Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi. W dużych salach jak pod dotknięciem różdżki czarodzieja wyrosły części globu ziemskiego. Dziesiątki reflektorów rzucają wszystkie kolory świateł na wspaniałe jeziora, olbrzymie wulkany ziejące dymem kraterów.

To wszystko makiety, które stworzyła myśl naukowca i ręka artysty-plastyka.

Nad makietami wyobrażającymi powierzchnię Ziemi widać ciężkie i ciemne niebo, pokryte zwałami chmur. Podnóże gór ginie w chmurach. Chmury są wymalowane na taflach szkła.

Są to przygotowania do kręcenia zdjęć z okresu Wielkiego Deszczu. Bo w początkach Ziemia była skalistą pustynią. Woda znajdowała się w stanie pary i tworzyła wraz z dymami wulkanów gęstą mgłę na dużych wysokościach. Później, w miarę dalszego oziębiania się z chmur zaczął padać deszcz, który padał bez przerwy przez tysiące lat. Dotykając rozgrzanej powierzchni Ziemi, woda deszczowa zamieniała się ponownie w parę i wracała do chmur.

Cichy trzask kamery zdjęciowej łączy się z szumem kropel deszczu. Kamera, ustawiona na ruchomym wózku zatrzymuje się nad załomem skalnym tak blisko, ażeby można było widzieć jak krople deszczu spadłe na skorupę Ziemi natychmiast parują.

— „Lecz stopniowo Ziemia stawała się coraz zimniejsza i po pewnym czasie woda Wielkiego Deszczu zaczęła tworzyć kałuże, potem jeziora... i wreszcie małe morza i oceany".

Tutaj wszystkowidzące oko kamery patrzy na prześliczną makietę jeziora sprzed 2 miliardów lat.

Ale zdjęcia fal morskich robiono już nie w atelier, lecz w plenerze, nad prawdziwym morzem.

— „Z czasem deszcz nie padał już bez przerwy. Chmury odsłaniały tu i tam czyste niebo, dopuszczając życiodajne promienie Słońca. Wtedy po raz pierwszy stało się widoczne z Ziemi — Słońce, Księżyc i gwiazdy.

Według przypuszczeń niemieckiego geofizyka Wegenera, obecne lądy tworzyły niegdyś jeden kontynent, który rozpadł się na części rozmieszczone potem na globie ziemskim, tak jak jest to obecnie. Jako jeden z dowodów słuszności tej hipotezy, uczony niemiecki przytacza fakt, że w linii brzegów Ameryki i Afryki widzimy uderzające podobieństwo. Podobnie pasują do siebie północne brzegi Australii i południowe wybrzeże Indii.

Ruch kontynentów trwa po dzień dzisiejszy, zmieniają one wzajemne położenie z szybkością kilku metrów na stulecia.

*

W tym miejscu robimy stop — kamera. Przerywamy naszą wędrówkę, wyłączamy głos spikera, który asystując przy zdjęciach czytał tekst scenariuszowych wstawek. Film się na tym nie kończy. Prowadzi nas jeszcze przez obrazy powstawania gór Uralu, Tybetu i Himalajów, powstawania lodowców itd.

*

Tak metr po metrze rodził się nowy, wielki film pt. **„Nasza Ziemia"**, nad którym praca jest w tej chwili na ukończeniu.

„Nasza Ziemia" to eksperyment w krajowej kinematografii naukowo-oświatowej. Produkcja tego filmu trwała około 16 miesięcy i wymagała wyjątkowego wysiłku od całej ekipy realizatorskiej. W tworzeniu jego brali udział ludzie nauki, artyści plastycy, filmowcy i dziesiątki robotników różnych zawodów.

Aby oddać realistycznie wszystkie fazy powstawania Ziemi, trzeba było używać różnego typu zdjęć filmowych. Stosowano przy tym bardzo skomplikowane zdjęcia kombinowane, trickowe — wzorując się w niektórych wypadkach na technice radzieckiego filmu naukowego.

Scenariusz dla tego filmu stworzyli: prof. dr Włodzimerz Zonn i mgr Konrad Rudnicki. Scenopis techn. opracował Maciej Sieński, który jest również reżyserem filmu. Operatorka — Antoni Wawrzyniak, zdjęcia trickowe Wł. Garbowski. Asystenci reżysera W. Fiwek i Al. Domalewski. Scenografia — Ryszard Potocki. Oraz wielu innych, których trudno tutaj wszystkich wymienić, pracowników Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi.

Ten pierwszy średniometrażowy — naukowy film polski, który niedługo wejdzie na ekrany — jest dużym osiągnięciem polskich naukowców i filmowców.

Leon Jankowski.

I. LIKSTANOW

Zielony KAMIEŃ

(104

— O to chodzi!

— Ech, szkoda, że ty i Marisza nie przyłączyliście się od razu do „sianokosu". Moglibyśmy wówczas pojechać tym samym pociągiem do Gornozawodzka i dowiedzieć się, co ten stary drań tam robił, z kim się widział...

— Jak jesteś taki mądry, to powinieneś sam wiedzieć — raz jeszcze zakpił z brata Misza.

Rozmowa urwała się. Bracia przez dłuższy czas milczeli. Przez małe okienko szopy powoli zaczynał się przesączać blask zorzy porannej. Twarz Wasyla stopniowo wyłaniała się z ciemności i Misza dostrzegł, że brat leży z otwartymi oczami. Hipoteza młodszego Pierwuchina, który przypuszczał, że Chałuzjew pozostaje na służbie dywersantów w charakterze łącznika, zasługiwała na uwagę i szczegółowe rozpatrzenie.

— Do diabła, nic nie kapuję! Dlaczego Chałuzjew lata jak kot z pęcherzem za Pawłem Piotrowiczem? O czym rozmawiał z Pawłem Piotrowiczem i co mu proponował? Może towarzysz Kolasników powinien sam o to zapytać Pawła Piotrowicza? Jak myślisz?

— Nie wiem... Tajemnicza historia! Jedno jest pewne: „tamci" nie mogą latami siedzieć w ukryciu i muszą się tak czy inaczej pokazać na horyzoncie. Wyśledzimy ich!

— Patrzcie go, jaki mądry. On śledzi, a ja latam całymi dniami. A może Pietiusza nakłamał... Nie, niemożliwe, to porządny chłopak — natychmiast odrzucił swój domysł Wasyl. — No, kładź się i śpij. — Rano głowa lepiej pracuje. Powiedz tylko Mariszy, żeby lepiej się przyglądała, tylko nie tobie, ale Chałuzjewowi, żeby go pilnowała na mur...

— Jeśli powiesz jeszcze jedno słowo o Mariszy — zginiesz!... — i Misza dał bratu potężnego szturchańca w bok.

— Toś ty taki! Bijesz się!

Wasyl rzucił się na Miszę, przez kilka minut trwała zajadła walka, wreszcie Wasyl rozkazał:

— Dosyć! Śpij, bohaterze! Słyszysz, ojciec kicha w ogrodzie, sprawdza, czy poranek jest należytej jakości. Kiedy ten człowiek śpi!? — Przykrył się kożuchem i zapytał: — Pietiusza do Gilowki nie przychodził?

— Nie widziałem go. Zdaje się, że nie.

— To niedobrze. Na bagnach nie znaleźliśmy go, w Końskiej Głowie też go nie ma. Gdzie się mógł zapodziać?

— Skąd wiesz, że nie ma go w Końskiej Głowie?

— Kiedy leżałem pod mostkiem, Lonuszka siedziała na brzegu i głośno płakała. Skarżyła się, że jej kochany Pietiusza nie wraca. Szkoda dziewczynki...

— Jutro pójdziemy całą gromadą na poszukiwania. Towarzysz Kolasnikow pomoże...

Nie usłyszał odpowiedzi: Wasyl spał jak zabity. W ciągu jednego dnia przemierzył trzykrotnie Przeklętą Kotlinę, a ponadto przeszukał jeszcze dokładnie tajemnicze górki na skraju trzęsawiska. „Sianokos" był bardzo męczący.

Mniej więcej w tym samym czasie, gdy zwiastując wschód słońca nad łąkami unosiła się lekka perlista mgiełka, zlewająca się z jeziorem i oczekująca jedynie na pierwsze promienie słońca, by rozpłynąć się bez śladu — do maleńkiego domku w okolicach Bażenówki zapukał mały, siwy jak gołąb staruszek, jeszcze krzepki i bardzo schludnie odziany.

— Orino, matko Orino... — czule i śpiewnie zawołał półgłosem, gdy okno otworzyło się i ukazała się w nim zdziwiona nieoczekiwanymi odwiedzinami twarz starej kobiety. — Orino Pietrowna, nie gniewaj się, że tak wcześnie cię obudziłem. Czy twój król kamienny jeszcze śpi?

— Co się stało, Sawwa, może coś niedobrego? Mój stary śpi.

— Widzicie go, lenia, A gość też śpi?

— Całą noc chodził po pokoju, a czy teraz śpi — nie wiem. Powiedz nareszcie, co się stało?

— Obudź gościa... Powiesz mu, że przyszedł pszczelarz... o świcie wstał, żeby go przywitać... Albo nie, lepiej będzie jeżeli sam do niego pójdę.

Przechodząc przez podwórze Sawwa pogłaskał dużego, kudłatego psa, wszedł do domu i ostrożnie zapukał do pokoju, w którym spał gość.

— Czego chcecie? — krzyknął ktoś gniewnie, potem przez kilka chwil trwała cisza i wreszcie rozległ się ten sam głos, co prawda nieco spokojniejszy: — Kto pukał, niech wejdzie!

Prawdą jest, że w Bażenowce kwitła niegdyś sztuka szlifierska, prawdą jest również, że umiejętność ta stawała się coraz rzadsza, ponieważ ludzie ciągnęli do miast w poszukiwaniu znacznie pewniejszego i większego zarobku w fabrykach — nieprawdą jest jednak, że o selenicie zupełnie zapomniano. Włóknisty, na wpół przezroczysty kamień księżycowy o bursztynowym odcieniu, od jasnomiodowego do purpurowego, chociaż nie osiąga dużej ceny, znajduje jednak zarówno szlifierzy-specjalistów jak i nabywców. Wyroby z selenitu — przeważnie drobne przedmioty domowego użytku — zjawiają się w sklepach spółdzielczości wytwórczej, w straganach na rynku, a nawet w olśniewających witrynach sklepów jubilerskich. Lwiej części tych wyrobów dostarczają bażenowscy chałupnicy, najlepsze zaś są dziełem rąk starego specjalisty Prasołowa, w którego domku zatrzymał się i został przyjęty z takimi honorami gość z Gornozawodzka.